

DZIENNIK WILEŃSKI



REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Wilno, Mostowa 1. Telefon Redakcji-Administracji i Drukarni 12-44. Redakcja otwarta od 11 do 16 i od 19 do 24-ej. Administracja czynna w dni powszednie od 9 do 20-ej, w niedziele od 12 do 13-ej. „Dziennik Wileński” wychodzi codziennie, z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych.

PRENUMERATA: miesięczna 4 zł., z odnośnikiem i przesyłką pocztową 21. 4 gr. 88, zagranicą 8 zł.
OGŁOSZENIA: za wiersz milim. przed tekstem i w tabeli (6 linowe) 25 gr., za tekstem (10 linowe) po 12 gr., nekrologi przed tekstem po 25 gr. Ogłoszenia cyfrowe, skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca o 25 proc. drożej. Terminy druku mogą być przez Administrację dowolnie zmieniane.
Konto czekowe w P. K. O. Nr. 86157.

DO Nr. DZISIEJSZEGO ZAŁĄCZAMY NASZ BEZPŁATNY DODATEK NIEDZIELNY p. t. „ŻYCIE”

Trzecią zniżką cen spodziewamy się przekonać Sz. Klientele, iż najtańsze źródło zakupu gwarant. i modnego obuwia jest **Polska Wytwórnia Obuwia**.
Dam. 1/2 but. na gumie 15,90 | M. 1/2 but. na gumie 21,70
skórze 6,80 | W. Nowicka 30 | „ „ „ „ 22,60
Pantofle atlas. jedwabne 16,90 | „ „ „ „ 29,00
„ „ „ „ 18,00 | „ „ „ „ 25,40
buciki chrom. szpilk. 23,50 | „ „ „ „ 24,60
Terminowe wykonanie obustunków według ostatnich modeli.

Nowy wice-prezydent Lwowa.

(Telefonem od własnego korespondenta.)

LWOW. Wiceprezydentem miasta Lwowa został Zdzisław Stroński, poseł z B. B.

Rząd łotewski motywuje zamknięcie Związku Polaków w Łotwie.

DYNEBURG. Organ mniejszości polskiej w Łotwie „Nasz Głos” podaje motywy wyroku w sprawie zamknięcia Związku Polaków w Łotwie sądu okręgowego w Dyneburgu.

Motywy te miały być ogłoszone 23 stycznia. Sąd jednak podał je do publicznej wiadomości dopiero 23 lutego r. b.

Sąd stwierdza w wyroku winę poszczególnych członków Zarządu Związku przeciwko prawu wyborczemu, która się wyraziła w uprawianiu agitacji wyborczej w związku z rozdawnictwem zapomóg pośród ludności, która ucierpiała w r. ub od powodzi. W dalszym ciągu sąd inkryminuje Związkowi treść ulotek, wydanych podczas spisu ludności, które miały wzbudzać nieufność tej ludności do komisarzy spisowych i utrudniać wykonanie czynności spisowych i wywoływać niezgodę pośród poszczególnych narodowości na Łotwie. Ulotki te miały stanowić wykroczenie przeciwko ustawie i instrukcji spisowej.

Wreszcie Sąd ustala szereg wykroczeń formalnych Związku przeciwko swemu statutowi i ustawodawstwu o organizacjach, które w łączności z poprzednio wymienionymi wykroczeniami powodują konieczność zamknięcia Związku.

Najważniejszy zarzut, wycelony Związkowi Polaków w Łotwie w swoim czasie o uprawianie nielegalnej akcji wobec Państwa i oparty na rzekomym wypowiedzeniu się kilku członków Związku, nie był potwierdzony przez Sąd.

Władze Związku Polaków w Łotwie mają zamiar odwołać się od wyroku do wyższej instancji.

Anglia otacza się murem celnym.

LONDYN. Pat.— We wtorek dnia 1 marca wchodzi w życie w W. Brytanii powszechna taryfa celna w wysokości 10 proc. ad valorem. Opłaty jak informuje „Daily Telegraph”, będą ustalone nie według faktury w miejscu zakupu, lecz z doliczeniem wszystkich kosztów transportu i asekuracji, oraz po przeliczeniu obecnej waluty na funty sterlingi według kursu z dnia przybycia do bry-

tyjskiego portu. Zmienia to znacznie sytuację i czyni taryfę o wiele wyższą i bardziej prohibicyjną niż przypuszczano. W związku z wejściem w życie od wtorku taryfy odbywa się na morzach W. Brytanii formalny wyścig okrętów które chcą zdążyć do portów brytyjskich w poniedziałek przed godz. 6 po południu, przed zamknięciem portowych składów towarowych.

Ex-król Alfons tęskni do tronu.

MADRYT. Pat.—Były król Alfons oraz książę Bourbon d'Est wydali manifest do Hiszpanów, w którym były król oświadcza, że z powodu anarchii panującej w jego kraju zmuszony jest przerwać milczenie. Były król powtarza, iż abdykował, nie wyrzekł się jednak nigdy swych praw i wzywa wszystkich Hiszpanów, żeby skupili się pod jego sztandarem, wreszcie były król oświadcza, że uznaje swego wuja Karola Bourbon d'Est za głowę rodziny i wzywa Hiszpanów wiernych monarchii do utworzenia prowizorycznego rządu i zwolnienia konstytuującego zebrań Korteżów.

Sprawa kłajpedzka.

KOWNO (Pat). Minister Zaunius wygłosił przemówienie poświęcone sprawie zatargu kłajpedzkiego. W/g Zauniusa, Niemcy dążą do utworzenia z kraju kłajpedzkiego wolnego państwa, ażeby z czasem ułatwić przyłączenie go do Niemiec. Tego planu Niemcom nie uda się przeprowadzić — oświadczył Zaunius. Będziemy z całą stanowczością bronić autonomii kłajpedzkiej. Niepotrzebujemy zapewnić, że Kłajpeda stanowi integralną część państwa litewskiego. Niemcy rozpowszechniają pogłoski, jakobyśmy mieli zamiar ograniczyć autonomię Kłajpedy. Pogłoski te są bezpodstawne. Sprawa się przedstawia wręcz odwrotnie. Cały szereg postanowień statutu kłajpedzkiego został naruszony przez Niemcy. Dotychczas wszystkie te wypadki traktowaliśmy pobłażliwie. Jednakże wypadki ostatnie wyczerpały miarę cierpliwości i zmusiły nas do zastosowania ostrych środków w celu spowodowania poszanowania naszych praw. Mamy nadzieję, że burza minie jeszcze w roku bieżącym i że sprawa zostanie definitywnie załatwiona. Minister Zaunius omówił niektóre ustępy mowy kanclerza Brueninga i oświadczył, że represje stosowane być mogą jedynie do tego państwa, które nie wykonywa międzynarodowych zobowiązań. Jest rzeczą oczywistą dla każdego, które z obu państw — Litwa, czy Niemcy — nie spełnia zobowiązań międzynarodowych. Żadne pogłoski niepowstrzymają nas — zakończył minister Zaunius — od obrony przysługujących nam praw.

Gdzie lepiej?

Ileokroć zagranicą wybuchnie jakies przesilenie rządowe, rozgrywające się, jak tam zawsze w państwach z prawidłowym ustrojem nowoczesnym, na gruncie parlamentarnym, odzywa się u nas, na łamach pism obozu rządzącego, hałas lub przynajmniej pomruk:

— Ot, co znaczy ten parlamentarizm, a jak jest dobrze, gdy go niema. Tam mają kłopoty i nawet wstyd wobec zagranicy. U nas pozbyliśmy się tego.

Rozumowanie to przewinięło się przez pisma obozu rządzącego także obecnie w związku z przesileniem rządowym we Francji. Dobrze będzie przyjrzeć się tej sprawie bliżej. Załatwianie jej machnięciem ręki, oznaczającym, że w Polsce urządzone jest to wszystko oczywiście dużo lepiej niż we Francji, wygląda bowiem mocno podejrzanie.

Przesilenie obecne we Francji wybuchło istotnie w warunkach i okolicznościach szczególnie uderzających, co sprawia, że jeszcze dobitniej niż w innych wypadkach daje ono możliwość oceny.

Rząd pod przewodnictwem p. Laval'a działał bez przerwy od 27-go stycznia 1931, przez rok z górą, w bardzo poważnym okresie i wśród wielu trudności. Trzon jego najistotniejszy tworzyli p. Laval na czele rządu i w ministerstwie spraw wewnętrznych, a pod koniec zagranicznych, p. Tardieu, b. prezs rady ministrów, w rolnictwie, a pod koniec w wojnie, z duzym głosem w radzie ministrów w polityce zagranicznej i wewnętrznej, p. Flandin w skarbie, p. P. Reynaud w kolonjach, a poprzednio także minister wojny s. p. Maginot i p. Briand w sprawach zagranicznych, który jednak właśnie w tym ostatnim roku powoli już scho-

dził z pola, szczególnie po niepowodzeniu w wyborach Prezydenta Republiki z 13-go maja r. ub. przeciw wybranemu p. Doumer'owi.

Rząd p. Laval'a przeżył zwycięsko i twardo całą wielką zawieruchę z lata 1931 po wstrząsie gospodarczo-pieniężnym w Niemczech i wśród odwiedzin i narad w Paryżu, Londynie, Berlinie aż do podróży p. Laval'a do Waszyngtonu w październiku r. ub. Niemniej spokojnie przeżyła Francja nowe zawikłania, wyniki z zachwiania się funta, zaciekając wśród nich dobre stosunki z Anglią. W okresie tych rządów zajęła Francja nie spornie stanowisko produkujące w polityce światowej.

Przez cały ten czas opierał się p. Laval na większości prawicy i środka w Izbie, od grupy p. Marin'a, przez grupę s. p. Maginot'a i grupę p. Tardieu po grupę s. p. Loucheur'a. Opozycję tworzyli radykalno-społeczni p. Herriot'a socjaliści p. Blum'a, parę grupek pomniejszych, oraz komuniści. Jest to właściwie układ stały od czasów p. Poincare'go w r. 1923.

Okres parlamentaryzmu francuski dobiega do końca i na wiosnę, zapewne w maju, odbędą się wybory do Izby Deputowanych. W związku z tem istnieje duże podniecenie polityczne o nastroju wybitnie przedwyborczym. Wzmogło się ono niepospolicie, gdy większość zdołała przeprowadzić zmianę prawa wyborczego, nie tylko przez dopuszczenie kobiet do głosowania, ale także przez usunięcie wyborów ściślejszych, czyli postanowienie, że odrazu w pierwszym głosowaniu rozstrzyga większość względna, co jest niedogodne dla radykalno-społecznych i socjalistów, którzy w drugim głosowaniu łączą się stale przeciw prawicy raz na rzecz radykalnego a raz na rzecz socjalisty. Tę zmianę prawa wyborczego przeprowadzono 11-go lutego b. r. w Izbie Deputo-

wanych 322 głosami po wyjściu lewicy. Zamierzona ustawa miała pójść z kolei do Senatu, gdzie jest większość stale przeciwna głosowaniu kobiet, a także zniesieniu głosowania ściślejszego. Ale Senatowi nieskładnie jest sprzeciwić się prawu wyborczemu dla Izby, które ona sobie uchwala. Więc senator Peyronnet zgłosił interpelację w Senacie w sprawie ogólnej polityki rządu. Dnia 16 b. m. p. Laval sprzeciwił się bezwzględnie wzięciu pod obrady tej interpelacji, a Senat większością uchwalił wziąć ją pod obrady, wobec czego p. Laval zgłosił natychmiast ustąpienie rządu.

Wrażenie upadku rządu p. Laval'a było duże i miało rozgłos światowy. Stało się to dlatego, że równocześnie w Genewie obradowała, jak obraduje nadal, powszechna konferencja rozbrojenia, a w niej brała udział i to produkująca delegacja francuska, w której zasiadali trzej ministrowie z obalonego rządu. Wywołanie przesilenia w takiej chwili poruszyło żywo szeroki ogół francuski i oczywiście także dało powód do szczególnego zwrócenia na nie uwagi zagranicy.

Przesilenie trwało cztery dni. Prezydent Republiki p. Doumer, wobec upadku rządu prawicy i środka, przedsięwziął próbę powierzenia zadania utworzenia nowego rządu politykowi z lewicy p. Painlevé'mu, który jednak nie zdołał utworzyć ani rządu porozumienia ani rządu lewicowego, mogącego liczyć na utrzymanie się. Następnym p. Tardieu utworzył dnia 20-go lutego b. r. rząd, bardzo podobny do rządu p. Laval'a, w którym znaleźli się nadal na innych stanowiskach i p. Tardieu i p. Laval i p. Flandin, i p. Reynaud, a przybył na stanowisko ministra spraw wewnętrznych przed wyborami senator Mahieu, którego obecność w rządzie przyczynia się do uspokojenia w Senacie.

Dnia 23-go lutego b. r. rząd p. Tardieu'go uzyskał uchwałę, wyrażającą zaufanie Izby Deputowanych, dnia 24-go lutego b. r. był p. Tardieu już w Genewie i wziął udział w przeprowadzeniu na konferencji rozbrojenowej podstawowego wniosku o wzięcie za podstawę obrad projektu komisji przygotowawczej, ułożonego w r. 1930, dnia 25-go lutego b. r., znowu w Paryżu, wyszedł obroną ręką w Senacie.

Prawdę mówiąc, biadania nad nieszczęściami Francji, rządzącej się parlamentarnie, przycichły na ustach naszych domorosłych chwalców rządów, lekceważących parlament. Ani wielkich ani małych nieszczęść Francja w tym przebiegu spraw nie doznała. Ten i ów senator we Francji, z biednym p. Peyronnet'em na czele, nazywany jest dziś Filipem z konopi, a pozatem wszystko jest w porządku.

Anglia, znalazłszy się jesienią r. ub. w kłopotach gospodarczo-pieniężnych, dostosowała sobie do nich rząd szeroko zakrojonego porozumienia naprzód w parlamencie, a potem przez potwierdzenie tej zmiany w wyborach.

Nikomusi głowy nie zbłamuci rozdzieraniem szat nad tem, że w Genewie czekano cztery dni na utworzenie rządu we Francji a nikt też wogóle twierdzić nie zechce, że stanowisko Francji i p. Tardieu'go na czele delegacji francuskiej w Genewie jest dzisiaj ostateczne.

Znacznie gorzej jest, jeśli w jakimś kraju niema parlamentarizmu, bo w takim wypadku czekają zagranicą nie cztery dni, ale pięć lat na... koniec przesilenia.

Stanisław Stroński.

Termin wyborów prez. w Niemczech.

BERLIN. (Pat). Ustawa, wyznaczająca termin wyborów prezydenta Rzeszy na 13 marca,

względnie 10 kwietnia, została przez Reichstag przyjęta jednomyślnie.

Senat francuski przyjął ustawę wyborczą.

PARYŻ (Pat). Senat przyjął 216 głosami przeciw jednemu całości ustawy wyborczej, utrzymu-

jąc powtórne głosowanie i odwołując prawa wyborcze kobiet.

Uchwalenie ustawy o szkołach prywatnych.

(Telefonem od własnego korespondenta.)

WARSZAWA. Przez cały dzień wczorajszy toczyły się obrady nad ustawą o szkolnictwie prywatnym.

Zabierali głos ci sami mówcy, co i przy poprzedniej ustawie. Wniosek posła St. Strońskiego o działaniu projektu ustawy do komisji konstytucyjnej celem wyjaśnienia, czy nie zachodzi sprzeczność pomiędzy ustawą a Konstytucją, został odrzucony.

Odrzucono również wszystkie poprawki i przyjęto ustawę w 2-lem 3-tem czytaniu.

Późnym wieczorem rozpoczęły się w Sejmie obrady nad ustawą o noweli emerytalnej. Głosowanie w tej sprawie marszałek odczytał do wtorku, godz. 10 rano.

Na Śląsku spokój.

(Telefonem od własnego korespondenta.)

WARSZAWA. W sobotę na Śląsku panował spokój. Do Krakowa wyjechał główny inspektor pracy p. Klott, ażeby podjąć rokowania w sprawie zlikwidowania strajku.

Napady na pociągi węglowe.

(Telefonem od własnego korespondenta.)

WARSZAWA. W ostatnich czasach w dyrekcjach katowickiej, warszawskiej i poznańskiej zaszły wypadki napadów na pociągi węglowe i ich okradania. W dyrekcji katowickiej pomiędzy Szarlejem i Roją napadła na pociąg węglowy grupa, złożona ze 150 osób, zaś w innym miejscu 80 m.

Brak mięsa w Moskwie.

Poselstwo francuskie błaga o przesyłki żywnościowe.

(Telef. od własnego korespondenta.)

RYGA 27-II. Miejscowe poselstwo francuskie otrzymało od poselstwa francuskiego w Moskwie telegram z prośbą o niezwłoczne nadesłanie pewnej ilości mięsa dla członków poselstwa, gdyż w całej Moskwie za żadną cenę nie można dostać mięsa. Już od kilku dni poselstwa z zagranicze wraz z całą ludnością pozbawione są mięsa i przymusowo poszczą.

Poselstwo francuskie przez specjalnego kurjera wysłało 30 kg. mięsa i pewną ilość wędlin.

Ofensywa japońska rozwija się.

W kwaterze dowództwa armji chińskiej.

Wojna chińsko-japońska będzie przewlekła.—Chińczycy liczą się z możliwością zwycięstwa japończyków pod Szanghajem.

(Telefonem od własnego korespondenta.)

MOSKWA, 26. II. Korespondent agencji „Tass” razem z grupą dziennikarzy zagranicznych odwiedził czołowe pozycje chińskie w rejonie Czen-żu oraz sztab polowy dowódcy 19 armji Cai-Tin-Kaia, który na mocy specjalnego dekrety rządu nankińskiego mianowany został naczelnym dowódcą wszystkich sił zbrojnych chińskich na froncie szanghajskim. Korespondenci zagraniczni zaproszeni zostali po odmowie sztabu japońskiego dopuszczenia na linie frontu dziennikarzy.

Gdy tylko grupa korespondentów wyjechała poza koncesję międzynarodową i udała się w kierunku sztabu wojsk chińskich, na horyzoncie ukazały się trzy japońskie aeroplany — miotacze bomb, które dość nisko okrążyły auta korespondentów. Była chwila trwogi. Bomby mogły lada chwila spaść na głowy przedstawicieli prasy zagranicznej. Aeroplany japońskie zorientowały się widocznie w sytuacji, gdyż wzniósł się wysoko i odleciały. Do odlatujących aeroplanów z pozycji chińskich dano kilkadziesiąt strzałów.

Odcinek frontu, który pozwolono korespondentom zwiedzić, przedstawia obraz wielkiego zniszczenia. Z pośród licznej ludności włościńskiej osady podmiejskiej nie pozostało żywego ducha.

Cała droga zapchana trenami dowożącymi materiały i żywność. Wszędzie widoczne są roboty ziemne, z czego można wnosić, że Chińczycy nie zamierzają dobrowolnie cofnąć się z pod Szanghaju. W kierunku miasta ciągnie wielka karawana uchodźców i rannych. Według oświadczenia dowódcy chińskiego, w ciągu całego okresu dotychczasowej operacji wojennych pod Szanghajem straty chińskie wynoszą 2300 zabitych i rannych. Z pośród ludności cywilnej w Usunie, Sza-pei, Kian-wanie i Chonkio w ciągu tego czasu zginęło 5500 osób.

Armja 19-ta wywiera wrażenie dobre. Doskonale jest umundurowana i dobrze zaopatrzona w żywność, o co troszczą się liczne organizacje społeczne. Na froncie daje się zauważyć serdeczność stosunków żołnierzy z miejscową ludnością. Rzuca się w oczy wielka ilość młodziutkich żołnierzy od 14—16 lat, strzelających z karabinów do aeroplanów japońskich.

Pod względem technicznym armja chińska znacznie ustępuje japońskiej, zaopatrzonej w ostatnie wynalazki techniki wojskowej.

W rozmowie z korespondentami Cai-Tin-Kai niejednokrotnie powtarzał, że armja jego zdecydowana jest walczyć do ostatniej kuli i ostatniego żołnierza, zgodnie z rozkazem rządu. Rząd nankiński nadesłał mu posiłki w ilości 30 tysięcy żołnierzy.

„Walka o Szanghaj, oświadczył dowódca armji 19-ej, jest walką o życie republiki. Jednakże nie chcąc gwałcić neutralności koncesji międzynarodowej i narażać na niebezpieczeństwo cudzoziemską ludność cywilną, nie przejdziemy nigdy do ofensywy, chociaż możemy rozbić Japończyków.”

Następnie Cai-Tin-Kai oświadczył, że chociaż Chiny, naród i armja pragną spokoju, jest rzeczą konieczną odeprzeć najazd wroga.

„Walka z Japonją, mówił dowódca chiński, będzie długotrwała nawet po możliwym zwycięstwie wojennym Japończyków.”

Zdaniem Cai-Tin-Kaia po kilku dniach zwycięży walk japońskie wojska odpoczywają w oczekiwaniu znajdujących się w drodze posiłków w ilości dwóch dywizji.

Na froncie dziś cicho. Żołnierze czyszczą broń, czytają gazety i t. p. Wszędzie widoczne są hasła przeciwko imperjalizmowi japońskiemu — wszędzie napisy, dokąd się zwracać w razie odniesienia rany.

KOMUNIKAT OFICJALNY JAPONSKI.

WARSZAWA (Pat). Japońskie poselstwo w Warszawie nadesłało nam następującą depeszę japońskiego sztabu generalnego o sytuacji na froncie pod Szanghajem: Do wieczora 25 b. m. 9-ta dywizja japońska po niszczeniu strzelaninie zajęła drugą linię pozycji chińskich, poczem wysunęła się na linię, łączącą Mio-Hong-Czen z zachodnią krawędzią Kiang-Wan. — Wieczorem wojska chińskie, znajdujące się w wiosce Kiang-Wan, rozpoczęły odwrót.

SUGI-JAMA NACZELNYM DOWÓDCĄ SIŁ JAPONSKICH.

MOSKWA (Pat). Donoszą z Tokio: Dotychczasowy wiceminister wojny Sugi-Jama mianowany został dowódcą 12 dywizji, znajdujących się w Szanghaju i prawdopodobnie otrzyma główne dowództwo wojsk japońskich w Chinach.

JAPONCZYCY BOMBARDUJĄ SZA-PEI.

SZANGHAI (Pat). W sobotę o godz. 5 rano japońska artylerja skierowała gwałtowny ogień na Sza-Pei, gdzie skoncentrowane były większe oddziały chińskie. Bombardowanie wzniesło szereg pożarów. Chińska artylerja odpowiedziała również gwałtowną kanonadą.

JAPONCZYCY ZDOBYLI KIANG-WAN.

SZANGHAI (Pat). Według ostatnich wiadomości ze źródeł japońskich, Japończycy zajęli Kiang-Wan. Po gwałtownym bombardowaniu piechota japońska miała zajęć okopy, wypierając Chińczyków.

LUENDORF NACZELNYM WODZEM CHIN?

BERLIN (Pat). Prasa tutejsza podaje pogłoskę z Londynu, w/g której rząd chiński miał się zwrócić do Ludendorffa z propozycją objęcia naczelnego dowództwa wojsk chińskich w toczących się walkach chińsko-japońskich.

List Pasterski Ks. Prymasa.

„Ponawia się widok Męki Pańskiej. Różnie nienawistnie wrogów Chrystusowych. Zwalczają Jego naukę, podają w pogardę Jego prawo, burzą Jego świątynię, zniekształniają i gnieją Jego Kościół, łaskawie „oskarżają go o wiele rzeczy”, o podburzanie narodów, o buntowanie przeciw zwierzości świeckiej, o ukryte zamiary zagarnięcia władzy państwowej. „Te głosy znalazły podburzające daniny dań nasz i zakazujące daniny dawca cesarstwa i mówiącego, że on jest Chrystusem Królem”. Groźną nieładną moźnych, wymuszają nieprzyjazne dla katolicyzmu zarządzenia, a od kierowników państw domagają się jego zagłady: „Jeżeli tego wypuscisz, nie jesteś przyjacielem cesarskim”. Już się w zwiakach światowych szykują tłumy „namówione”, które żądają mają jego skazania.

„Burza będzie, bo czerwieni się smutne niebo”.

Nie jest następstwem chwilowego zbiegu okoliczności, że się cywilizowane narody w chaos społeczny zamieniają i że na gruncie wczorajszego dobrobytu wybujać mogły groźne zjawy kryzysu gospodarczego... To przesilenie jest następstwem kryzysu moralnego... Ten bezład, to gmatwanie stosunków, to rysowanie i kruszenie się ustrojów jest bankructwem bezbożnictwa w etyce, bankructwem bezbożnictwa w socjologii i filozofii państwowej, bankructwem bezbożnictwa w życiu prywatnym i zbiorowym, bankructwem bezbożnictwa w życiu publicznym i w stosunkach międzynarodowych.

Są ludzie, którzy się z radością wpatrują w czerwony zorzę nad światem widząc w niej pożądaną zapowiedź chwili, w której przepaść mają wiarę, zasady moralne, prawo przyrodzone, objawienie, chrześcijaństwo, Kościół... Takie są zamierzenia nie tylko bolszewików i bezbożników sowieckich. Takie cele nęca wolnomyślicieli: racjonalistów, wolnolamarów, wyznawców ateistycznego materializmu, bezwyznaniowców. Tę chwilę gotuje laicyzm, który już dziś z wszystkich dziedzin życia zdiera znamiona i ślady religijne. Do tego zmierzają te filozofie i teorie, które ani w dziedzinie społecznej, ani w życiu publicznym nie uznają powagi prawa Bożego. Nad tem już dziś pracują szerzyciele zepsucia i bezwstydu, niszczyteli rodziny, sekty, wrogowie Kościoła.

Ratunek?... Na szafcu pozostał katolicyzm. Na nim spoczął cały ciężar obrony prawa przyrodzonego, przyrodzonych praw jednostki i rodziny. Czy poza nim broni jeszcze ktoś świętości i nierozważalności małżeństwa? Czy prócz niego odgrąda któkolwiek niezłomną barierą moralne życie prywatne i publiczne od barbarzyństwa? Tylko katolicyzm dźwiga jeszcze ludy na wyżyny zasad Bożych, których do słabostek i przelotnych zechcianek czasu nie obniża.

Nie bierze Kościół udziału w technicznej przebudowie społeczeństw, w przeobrażeniach politycznych, w walkach o władzę. Nie wdaje się ani w treść, ani w tok doczesnych waśni i nieporozumień, które różnią społeczeństwa i narody. Jedyny spór wielki, odwieczny, jaki prowadzi, to spór o Boga, Jego naukę i prawo, o wiarę, o sumienie i o swobodę swego działania. Inne walki ziemskie stara się łagodzić, ale się w nie wciągać nie pozwala, wywierając jednak pośrednio zbawczy wpływ na wet na niespokojne życie państwowe przez to, że wszystkim przypomina prawo boże, obowiązujące również w zakresie spraw publicznych.

W naszych czasach ma wyjść na wielkie spotkanie przedewszystkiem z armią bezbożniczą i powstrzymać jej postępek. Ma wyprowadzić tłumy z bezdusznego materializmu, ma życie narodów uzdrowić z laickiej hipnozy, ma w martwe czasy tchnąć ducha bożego. Ma przywrócić Królestwo Chrystusowe tam, skąd je przemoc wyparła, utwierdzić tam, gdzie zagrożone...

Przejdziemy po tych ogólnych rozważaniach do rozpatrzenia

Komu potrzebna ta kontrola?

(KAP) W początkach lutego b. r. policjanci posterunku P. P. w Rosi, pow. wolkowski, rozpoczęli dochodzenie policyjne, zmierzające do ustalenia, ile istnieje Kółek Żywego Różańca w parafii miejscowej, kto do nich należy, jak się nazywają i gdzie mieszkają członkowie tych kółek. Badano w tym przedmiocie ludność miasteczka Roś oraz pobliskich wsi. Ludność zaskoczona tem niezwykłym dochodzeniem, niepraktykowanym od czasów niewoli moskiewskiej, nie wiedziała, jak się do tego ustosunkować. Wobec niejasnych odpowiedzi parafian, policja zgłosiła się na plebanię do ks. proboszcza Hajkowicza z prośbą o podanie szczegółowych danych. Rzecz oczywista, ks. proboszcz żadnych wyjaśnień nie udzielił na tej podstawie, że Kółka Różańcowe stanowią organizację czysto religijną i nad ich działalnością mają nadzór jedynie władze kościelne. Natomiast zaproponował, aby policja zwróciła się o szczegółowe dane do Kółek Różańcowych do Kurji Metropolitalnej w Wilnie, jeżeli takie dane potrzebne są dla władz państwowych. Jednocześnie ks. proboszcz zwrócił się do miejscowego posterunku P. P. z oficjalnym zażyciem na piśmie, na mocy czczego zarządzenia przeprowadzane są podobne badania. Żadnej odpowiedzi na pismo swe ks. proboszcz nie otrzymał. Dochodzenie trwa w dalszym ciągu przy stosowaniu pogroźek. Ludność parafii jest tak dalece wzburzona, że ks. proboszcz zmuszony był z ambony uspakajać wiernych.

W jakim celu zarządzono podobne dochodzenie?

Z prasy.

Wstawca — siadacz

„Dzień Pomorski”, podkarmiony 350 tys. zł. otrzymanymi z funduszu dyspozycyjnego p. woj. Lamota, sławi „nowe metody pracy”, zastosowane przez BB. w Sejmie. „Tajemnicę” pośpiechu w uchwalaniu ustaw tak wyraża: „Członkowie Klubu BBWR, przybywają na posiedzenia plebarnie w zupełności przygotowani do zajęcia jednolitego stanowiska w sprawach będących na porządku dziennym, a uprzednio już szczegółowo przedyskutowanych i uzgodnionych wewnątrz klubu i z rządem. To też zarzuty pod adresem klubu wiążąco, że na posiedzeniach plenarnych tylko „wstaje i siada” przy głosowaniu, są tylko złośliwymi frazesami, bowiem klub opozycyjny, na posiedzeniach plenarnych też jednolicie „wstaje i siada”, a to z „tylko” różnicą, że głoszący przeciw wszystkim niemal projektom rządu lub BBWR, bez dokładnego przygotowania...”

Także pretensja do opozycji, która przecież musi stosować się do „sportowego tempa” wprowadzonego przez p. Światłowski... Z artykułu „Dnia Pomorskiego” widać, że klubowi BB. tempo to odpowiada. Niechże więc zostanie klubem manekinów, jeśli mu to radość sprawia. Tylko niech tego nie tłumaczy „przygotowaniem” swych członków do pracy w Sejmie!

Babka i kurka.

Feljetonista „Kurjera Poznańskiego” przypomina znaną bajkę o babce, która miała kurkę, nie sąca złotą jaskółkę.

„Babka szanowała swoją kurkę. Karmiała ją i obiegowała, poila i strzegła, jak oka w głowie, a za to kurka zносиła jej codziennie złote jajko. Obie były z siebie bardzo zadowolone i czuły się doskonale. I byłaby tak dwieście lat sielanka tak trwała, ale... Babce wydało się naraz, że otrzymano złote jajko, to zamano zaczęła burczeć na kurkę, wymyślać jej i nastać, żeby zносиła po dwa jajka...”

Kurka, pełna jak najlepszej woli, starała się dogodzić swojej babce. Schudła ze zmęczenia i wysiłku, aż pewnego dnia nie mogła znieść nawet jednego jajka. Wtedy babka wpadła w złość. „Musisz mi tu zaraz znieść dziesięć złotych jajek — krzyknęła głośno na kurkę...”

„Nie mogę!” — odpowiada kurka. — „Po jednym złotym jajku będę ci nosiła całe życie, ale więcej nie mogę!”

Babka rozszalona chwyciła kurkę i uknęła jej głowę. Popęłniła zbrodnię. Rozciąła ją szybko, myśląc, że we środku znajdzie dużo złotych jajek. Ale zawiadła się srodze, bo nie było ani jednego. Wtedy dopiero poznała, że zrobiła głupstwo. Bo dobrze to było mieć codziennie choć jedno złote jajko...”

Autor kończy swój feljeton następującym smętnym lecz trafnym porównaniem: „Znałem pewnego kupca, bardzo solidnego i uczciwego. Miał jakieś biuro komisyjne sprzedaży jakichś produktów. Półki interesu szły dobrze, płacił regularnie podatki — systematycznie, punktualnie. Potem, jak wszędzie, nastąpił załóg. Obróty się zmniejszyły, kapitał stopniał, zyski się obniżyły. A tu mi przysyłają nakaz płatniczy za podatki zaległe. Coś dwadzieścia tysięcy złotych. Skąd wziąć?”

Pisze tedy podanie. Płacić będę w miarę możliwości. Proszę mi rozłożyć na dwadzieścia rat. A urząd powiada że nie! Na cztery raty owszem, ale jeśli rata nie będzie zapłaconą w terminie, ściągamy przymusowo całą należność...”

Oczywiście zaraz pierwsza rata nie była zapłaconą w terminie. Przyszli komornik: opisał towar na składzie, meble, biurowe i mieszaniowe. Wszystko razem warte może pięć, może sześć tysięcy. Licytacja. Cała masa została sprzedana za sumę sto czterdzieści trzy złote pięćdziesiąt groszy. Kropka. Sprawa załatwiona.

Nie chciała kurka znieść dziesięciu jajek, zarządziła kurkę. Może pożałuje jeszcze babka biedaczki, ale co jej, a co babce z tego przyjdzie?”

Socjalistyczne „gruszki na wierzbie”.

Organ Związku cechów rzemieślniczych „Głos Przemysłu Mięsnego” wystąpił w ostatnim (9) swym numerze z doskonałą oceną socjalistycznych „gruszek na wierzbie”, owych „zdobycy społecznych”, które obciążają cały nasz przemysł, doprowadzają nas

Walka z Bogiem

Atak na szafce cywilizacji chrześcijańskiej.

(KAP) Pozostając pod opieką Moskwy wolnomyślicielska międzynarodówka proletariacka, wydała ostatnio cyrkularz z wytycznymi dla działalności swych członków. Instrukcja ta stwierdza, że rewolucyjny ruch antyreligijny znajduje się obecnie w stadium wielkiego rozwoju i w związku z tem wskazuje na konieczność zdwojenia wysiłków w walce ze wszystkimi religiami, a przede wszystkim na bezwzględna konieczność tępienia wszelkich tendencji ugodowych wśród zwolenników 2-jej Międzynarodówki (socjalistycznej), wreszcie na obowiązek całkowitej solidarności wszystkich organizacji wolnomyślicielskich w ich akcji agresywnej. Za najważniejszy w tej kampanii uważany jest teren propagandy wśród młodzieży i dzieci. W tym celu należy wśród nich organizować boje grupy bezbożników na wzór sowieckich. Ponadto za jeden z głównych celów całego ruchu uważa należy obronę władzy Sowieckiej w Rosji.

Antyreligijne zarządzenia bolszewickie.

(KAP) Na zasadzie opisu naoznego świadka „Osservatore Romano” podaje szereg szczegółów o

do bankructwa. Autor artykułu nawiązuje do pewnej wiadomości, która świeżo obiegła prasę o odrzuceniu w szwajcarskim referendum ludowym olbrzymią większością głosów projektu rządowego ubezpieczeń na starość.

Prasa szwajcarska stwierdziła, że rezultat głosowania jasno wykazał, iż społeczeństwo szwajcarskie dezawuuje politykę rządu, uważając ją za zbyt etatystyczną i socjalizującą.

Wiadomość ta, jak wiele innych zresztą, obiegła prasę polską, nie wywołując żadnego odzwieku. A szkoda, bo kryje ona w sobie taki głęboki sens, tak olbrzymią prawdę, że stać się powinna nieomylnym wskaźnikiem w życiu wielu innych państw i narodów, a przede wszystkim — w życiu Polski.

Szwajcaria — jedna z najstarszych republik świata, Szwajcaria, gdzie władza pochodzi od najszerszych warstw ludu, Szwajcaria, której ustawodawstwo idzie po linii największego zabezpieczenia praw obywatela w sensie zapewnienia mu należytej opieki, ta właśnie Szwajcaria głosami wybrańców narodu odrzuca w referendum ludowym rządowy projekt o ubezpieczeniach na starość, jako zbyt socjalizujący.

Najbardziej demokratyczny zśród demokratycznych, naród zdecydowanie wywodzi się przeciwko nadmiernej socjalizacji państwowego życia. Demokratyczna Szwajcaria ma dosyć, uszczęśliwiających rękoma ludzkości, doktryn socjalistycznych. Wolny naród szwajcarski nie żądał, że chcą go prowadzić po manowcach, po bezdrożach doktrynkiej zjeżdżalicy myśli zorientował się, że piękne naporów idee niszczą przemysł, rolnictwo, niszczą podstawy ekonomiczne kraju, obciążając bowiem produkcję, uniemożliwiają jej zbyć, a przez to powodują powolne zamieranie kwitnących niegdysz warsztatów pracy, wywołując bezrobocie i nędzę. Wolny szwajcarski naród stwierdził, że niepotrzebne mu są wcale socjalistyczne „gruszki na wierzbie”, otrzymywane przez każdego obywatela kiedyś tam w szychy jego żywota. Wolny naród szwajcarski zadokumentaował, że pragnie żyć dostojnie dziś, co możliwe jest tylko w wypadku potężniejszej produkcji, przez pozabawienie jej nadmiernych socjalnych ciężarów.

Autor artykułu p. K. Augustowski kończy go w ten sposób: „Głęboka z tego płynie nauka dla innych narodów, zbyt lekkomyślnie rąkających się w niezmiernie bagno doktryn socjalistycznych. Głęboka z tego płynie nauka dla Polski, która ku bagnu temu szybkim krokiem zmierza, wprowadzając tyle różnorodnych serwitutów socjalnych, że nasze życie gospodarcze dusi się pod ich ciężarem. Tymczasem tylko dusi się, lecz, chociaż wolnym, pulsuje jednak tętnem. Baczcież trzeba, aby nie zamario i dlatego jaknajprędzej zawrócić należy z błędnej drogi, tak jak zawrócił wolny szwajcarski naród.”

Co na to pp. pacyfiści?

Pod takim tytułem, w związku z odbywającą się konferencją rozbrojeniową, podaje p. B. K. na łamach „Kurjera Warszawskiego” do wiadomości pp. pacyfistów:

„Wychodzący z Królewca dziennik „Koenig. Allg. Zing.”, drukując w odcinku powieść, osnutą na le wojennym, zapatrjuje ją w tytuł: „Telegram iskrowy: Napad na Prusy Wschodnie!”

W oknie wystawowym jednej z księgarni królewkiekich wywieszono telegram z tytułem powyższej powieści, a później mapę Prus Wschodnich, na której zaznaczono miejscowości, zajęte rzekomo przez Polaków. Całość zaopatrzono napisem: „Soll es bis dahin kommen?” (Czyż ma dojść aż do tego?)

Książka „Hansa Nitram” ma tytuł: „Achtung! Polnische Truppen haben heute Nacht die ostpreussische Grenze ueberschritten. (Uwaga! Wojsko polskie przekroczyło dziś w nocy granicę wschodnio-pruską.)

Ludzie się gromadzą przed księgarnią. Ludzie rozrywają sobie książkę alarmistyczną. Czy można im się dziwić?

Czy można się dziwić, że szary czytelnik, tak systematycznie podniecany, nie niegodziwie i nieodrocznie wyszukany moralnie, uważa Polskę i Polaków za okrutnych wrogów?

Codzienny pokarm niemiecki to fałszywe bogactwa francuskich, nagromadzonych wskutek spłat reparacyjnych niemieckich; to legendy albo o bankructwie Polski, którą można było polknąć, albo o jej gotowości napastniczej; to ciągłe podniecanie umysłów i podszuczanie pasji przeciwko komus.

Nie się nie poprawi w świecie w duchu pokojowym, dopóki taka niecna propaganda, oparta na kłamstwach, fałszerstwach, sensacjach, będzie możliwa.”

Życie katolickie.

Pogotowski o jubileuszu w 1933 r.

Agencja prasowa K. T. P. A. zaprzecza wiadomości, jakoby na skutek prośby wyrażonej zbiorowo przez szereg wybitnych katolickich osobistości Włoch, Ojciec św. miał wyrazić zgodę na uroczyste obchodzenie roku 1933 jako 1900-ej rocznicy śmierci i zmartwychwstania Zbawiciela. Nie było b wtem nigdy zwyczajem Kościoła uroczyste obchodzenie jubileuszów wydarzeń z życia Chrystusa.

Rekolekcje dla kapłanów na Jasnej Górze.

(KAP) W roku bieżącym odbędą się na Jasnej Górze rekolekcje, czyli ćwiczenia duchowne. Rekolekcjami kierować będą: a) dla księży prefektów — od 5 do 9-go lipca — J. E. ks. biskup Lisowski; b) dla księży wikarych — od 12 do 15 lipca — J. E. ks. biskup Komar; c) dla księży proboszczów (1-sza seria) od 26 do 29 lipca — J. E. ks. Arceybiskup Jalbzykowski i d) dla księży proboszczów (2-ga seria) — od 2 do 5 sierpnia — J. E. ks. biskup Adamski.

Rekolekcje zawsze zaczynają się będą o godz 10-iej przed południem, a kończyć się będą również przed południem. Powyższe cztery serie rekolekcji kapłańskich na Jasnej Górze, w stop Najśw. Matki Bożej, zostały ostatecznie ustalone. W sprawie zamieszkania w klasztorze należy porozumieć się z ojcem przeorem klasztoru Jasnego.



Głosy czytelników.

Pomnik Mickiewicza w Wilnie.

Zaden z wystawianych projektów do wykonania nie nadaje się. Wilno chce mieć prawdziwego Mickiewicza, nie zaś choćby najbardziej genialny pomysł twórcy pomnika. Na prostym, w szlachetnym stylu piedestale, jak to np. widzieliśmy pod „Pegazem” na pierwszej wystawie, ma stanąć — nie „Pegaz”, nie słup bezgłowy, nie przylby do ściany skazaniec, nie mnich z wykrzywioną twarzą od promieni słonecznych które go prażą i od których się ratuje osłoną ręki, Nie na wieży Efla gladjator w wieńcu, — lecz prawdziwy posag Mickiewicza z „epoki „Pana Tadeusza”, który żywo przemówi do milionów.

Gdyby Komitet Budowy zlekceważył głos ogółu, co w czasach sanacyjnych zbytnio nie zdziwiłoby nikogo i uparł się przy wyborze z projektów wystawianych, to ostatecznie należałoby wybrać projekt Madajskiego. Projekt ten ma młodzieńczy wdzięk, odrobinę historycznej prawdy i nieco realizmu postaciowego. Brak mu jednak powagi, na którą wieszcz nasz zasłużył. Pomnik taki podobalby się młodzieży. Ona chwile wolne chętnie spędzałaby dokoła Mickiewicza, gdyby on stanął w tak uroczaj ujętej na pejzażyku atmosferze Cieleńnika.

K. Bartoszewicz.



Drobne wiadomości.

Złoto do złota.

PARYŻ (Pat.) Wczoraj przybył do Aourget z Amsterdamu na samolotach transport złota wagi 1660 klg. wart. 27 milionów franków.

Zamach na pociąg.

PARYŻ (Pat.) Na pociąg, który wyruszył z Marsylji w kierunku Tulonu, usiłowano o godz. 17,45 dokonać zamachu. Na szynach w pobliżu stacji Cassis ułożono poprzeczne płyty. Pociąg przybył do Tulonu z półtorogodzinnym opóźnieniem.

Ohydry sport.

BERLIN (Pat.) Podczas wczorajszych walk bokserskich w Berlinie wydarzył się tragiczny wy-

Uwaga! Jutro ROK 1914
z Jadwigą Smorską
w kinach „Hollywood” i „Hellos”
patrz 4 str.

SZKICE I OBRAZKI.

FILATELISTOM KU UWADZE.

Manja kolekcjonerska jest starą jak świat.

W odległych epokach archeologicznych człowiek z epoki brązu kolekcjonował żebra pożarych przez siebie żon (o wielką mądrości wieków minionych), później, gdy wypadki podobne zdarzały się nagminnie, a światu groziło zaczęło wyłudnienie, zaczęto zbierać inne rzeczy: guziki, wspomnienia, a wreszcie znaczki pocztowe.

Wielce się ku temu przyczyniła instytucja poczty, stworzona po to, by żony mogły podejmować i czytać listy do mężów adresowane.

Mężowie otrzymywali zwykle tylko koperty ze znacznikami, które z biedy kolekcjonować zaczęli.

Znaczki posiadają dla zbieraczy ogromną wartość, a posiadanie np. marki z Borneo z małpą jest dla nich równoznaczne ze szczęściem dziennikarza, który przypadkowo otrzymał spadek w sumie 10 złotych.

Poczta nasza, chcąc ożywić ruch filatelistyczny, podnosi co dwa miesiące franco, co powoduje coprawda zmniejszenie się korespondencji, niemniej jednak podnieca filatelistów.

W ostatnich czasach obwieszono, że urzędy pocztowe wycofują stare znaczki, wymieniając je na nowe.

Pójdźmy więc do urzędu.

Na twarzy mamy błysk szczęścia, a w ręku znaczek dwudziestopięciogroszowy.

Długa kolejka.

Patrzmy na zegar. Jest właśnie godzina dziesiąta.

O pół do trzeciej dochodzimy do okienka.

— Chciałem wymienić znaczek.

— A formularz pan ma?

— Nie.

— A więc proszę wypełnić.

— Dziękuję...

Imię i nazwisko — adres — data urodzenia — stosunek do służby wojskowej — świadectwo szczenięcia ospy — czy żonaty? o ile tak, to dlaczego? — dzieci — o ile nie, to dlaczego? — imiona rodziców — gdzie zamieszkuje? — dlaczego tam, a nie gdzie indziej? — poglądy polityczne — o ile tak, to dlaczego? — czy lubi...? o ile nie, to dlaczego?...

Podpis — na kogo się powołać może. Wypełniłem. Będł właśnie wybiła trzecia; od okienka jestem 172.

Okienko się zamyka. Wychodzę.

Dzień następny — ósma rano.

Ogonek, tłok, duszno, od okienka jestem 29.

Przedemną „aniol” pachnący gliceryną, która udaje fioletki, za mną żyd, który nie pachnie.

Okienko.

— Formularz jest?

— Jest!

— Znaczek?

— Mam!

— Dobrze, ale na formularzu brak podpisu dwu osób wiarogodnych!

— Przepraszam!

— Proszę!

Biegnę na miasto.

— Podpiszcie kolego...

— Podpisac... hm, widziś, mój drogi, za Zituka podpisałem i do dziś place.

— Ależ to formularz tyłko!

— Aha! no dobrze...

Drugi przyjaciel wyjechał do Warszawy.

Czekam trzy dni.

Wraca... podpisuje.

Biegnę na pocztę. Przedemną dzwienią jak kraina miodem i miodem płynącą, za mną druga, jak ziemia obiecana.

Okienko.

— Są podpisys?

— Sa!

— A znaczek?!

— Jest!

— Dobrze, zgłosi się pan za tydzień.

W trakcie tygodnia miałem wizyty: policyjną, lekarską, weterynaryjną, podatkową i magistracką...

Wszystko o znaczku dwudziestopięciogroszowy.

To wszystko jest prawie że autentyczne.

Przesadziłem, jak zwykle, ale rżden jest jaknajprawdziwszy.

Boże jedyny!

Podobne idiotyzmy dzieją się w czasach, gdy magistrat na Pogotowiu oszczędza i zgóry asygnuje 15.000 złotych na transport zasekwestrowanych mebli.

M. Junosza.

Radość życia

traci wiele ludzi, których dręczą okropne bóle reumatyczne i nerwowe. Leczą nimi powoda do rozpacz, gdyż żył wiele tysięcy cierpiących odzyskało swe zdrowie przy pomocy Togału. Tabletki Togału bowiem skutecznie zwalczają te niedomagania, wstrzymując nagromadzenie się kwasu moczowego, który, jak wiadomo, jest przyczyną tych cierpięć. Nieszkodliwie dla serca, żołądka i innych organów. Spróbujcie i przekonacie się sami, lecz żądajcie w własnym interesie tylko oryginalnych tabletek Togału. Do nabycia we wszystkich aptekach. W. Z. P. N. 4. 4880-0

padek. Jeden z młodzieńców bokserów berlińskich Voelker, uwalony przez przeciwnika, upadł tak nieszcześliwie, że stracił przytomność i zmarł po przeleżeniu do szpitala.

KRONIKA.

Aresztowanie wśród litewskiej młodzieży gimnazjalnej i uniwersyteckiej.

Studenci i uczniowie organizują jacejki komunistyczne.

Na skutek zarządzenia Prokuratora Sądu Okręgowego w Wilnie dnia 25 bm. w wyniku przeprowadzonego dochodzenia aresztowano 5 b. uczniów klas wyższych litewskiego gimnazjum w Wilnie, 2 studentów USB. i jednego słuchacza Kursów Plastyki wszystkich narodowości litewskiej.

Pozostają oni pod zarzutem należenia do organizacji komunistycznej i utworzenia wśród uczniów gimnazjum litewskiego jacejki komunistycznej.

Należy zaznaczyć, że aresztowani b. uczniowie gimnazjum litewskiego w Wilnie w swoim czasie jeszcze jako uczniowie zdołali zorganizować na terenie gimnazjum wywrotową jacejkę za co zostali usunięci ze szkoły. Już po wydaleniu z gimnazjum uczniowie ci w dalszym ciągu kontynuowali swoją wywrotową działalność.

Po przesłuchaniu aresztowanych 7-mlu z nich decyzją władz prokuratorskich osadzone w więzieniu na Łukiszkach. Zwolniony został słuchacz Kursów Plastyków, wobec którego zastosowano jako środek zapobiegawczy zobowiązanie nie wydalania się z Wilna.

Ze względu na trwające w dalszym ciągu dochodzenie bliższych szczegółów ujawnić narazie nie możemy. a

WIADOMOŚCI KOŚCIELNE.

Rekolekcje Pań. Staraniem Kola b. Wychowanek Gimnazjum S. S. Nazaretanek odbędzie się rekolekcje prowadzone przez ks. Alchimowicza w kaplicy klasztornej. Pierwsza konferencja odbędzie się dn. 14 marca o godz. 9 rano.—Karty wstępu o otrzymaniu można dnia 10, 11, 12 marca od godz. 11 — 12 w gimnazjum.

SPRAWY MIEJSKIE.

Nagroda literacka dla mniejszości narodowych. Magistrat wstawił do budżetu na rok 1932/33 sumę 1500 zł. na nagrodę literacką w języku mniejszości narodowych (białoruskim, żydowskim, litewskim). Nagroda ta będzie wydana na początku roku 1933.

Zapowiedź wzmocnionej licytacji mieszkańców Wilna. Magistrat wstawił do preliminarza budżetowego na rok 1932/33 kwotę 15,000 zł. na wydatki związane z przewiezieniem rzeczy zażekawirowanych. Ponieważ na ten cel w roku budżetowym 1931-32 preliminarzowym było 1000 zł., można spodziewać się, że w roku bieżącym Magistrat przystąpi do wzmocnionej akcji egzekucyjnej.

Z MIASTA.

Rocznica urodzin Waszyngtona. Wileński Obywatelski Komitet Wojewódzki dla uczczenia 200 letniej rocznicy urodzin Jerzego Waszyngtona urządza dziś w niedzielę w małej Sali Miejskiej Końska 1, akademię poświęconą pamięci Jerzego Waszyngtona, wielkiego wojownika o wolność Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej.

W programie odczyt dr. Miernickiego p.t.: „Jerzy Waszyngton”, deklamacja w wykonaniu artystów teatrów miejskich, chóry młodzieży szkolnej, orkiestra symfoniczna.

Wystawa projektów pomnika Ad. Mickiewicza w Wilnie. Wystawę projektów pomnika Ad. Mickiewicza w Wilnie zwiędziło dotąd niewiele osób. W ostatnich dniach zainteresowanie wystawą wzrosło się. Zarząd Komitetu postanowił wobec tego przedłużyć wystawę. Wystawa otwarta jest codziennie od godz. 10 rano do 6 po południu. Każdy wilenianin winien zwiędzić wystawę. Dla wycieczek zbiorowych zniżki.

SPRAWY SZKOLNE.

Zebrań nauczycieli matematyki odbędzie się 2 marca o godzinie 7 w lokalu Ośrodka metodyczno-matematycznego (Mickiewicza 38). Zagajenia dyskusji na temat: „Zadania matematyczne z matematyki dokona p. Domoradzki.

Macki komunistyczne na Górnym Śląsku.

Aresztowany agent komunistyczny wioził szerokie pełnomocnictwa w sprawie zorganizowania punktów oporu na Śląsku.

Jak już wczoraj donosiliśmy w pociągu pośpiesznym na linii Stolpce — Warszawa aresztowany został agent i pełnomocnik komunistycznego związku robotników górniczych, który udawał się na Górny Śląsk. Ze znalezionych przy agencji dokumentów zdolano ustalić, iż jest on specjalnym kurjerem do nadzwyczajnych spraw górniczych. Wyrotowiec ze specjalną misją jechał na Górny Śląsk dla zaognie-

nia na tamtejszym terenie strajków i rozruchów. Agent sowiecki miał za zadanie zorganizowanie punktów oporu w osiedlach robotniczo-górnich i wzmocnienie istniejących już tam jacejek komunistycznych. Ze znalezionych przy nim szryfrów zdolano ustalić, iż rozruchy na terenie Górnego Śląska zorganizowała Komunistyczna Partja Górnicza, która stoi na usługach Kominternu. a

ODCZYTY.

Odczyt prof. Szmurły. Dziś o g. 17-ej w Sali Śniadeczych USB. odbędzie się odczyt prof. Jana Szmurły p. t. „Rak języka w przełyku i krtani”. Całkowity dochód jest przeznaczony na zasilenie funduszy poradni i zakładu dla chorych, dotkniętych nowotworami (Połocka 6). Bilety w czasie od 25 do 50 gr. DOBRACZYNNOSĆ.

Komitet Wojewódzki do Spraw Bezrobocia wydaje specjalne nalepki dla lokali handlowych i przemysłowych. Nalepki te od dnia dzisiejszego będą kolportowane przez Komitet, w cenie 50 gr., 1 zł. i 5 zł. za sztukę.

ZABAWY.

Koncert-bal studentów Rosjan. Dnia 5 marca b. r. w salach Klubu Handlowo-Przemysłowego pod protektoratem Prof. Dra Aleksandra Januskiewicza, Rektora Uniwersytetu Stefana Batorego odbędzie się VII doroczny koncert-bal Związku Studentów Rosjan. Początek koncertu o godz. 22-ej. Początek balu o godz. 24-ej.

TEATR, MUZYKA I SZTUKA. Teatr na Pohulance: Dziś popołudniu o godz. 4 „Mam lat 26”. Ceny popołudniowe.

Wieczorem o godz. 8: „Dwunasta Noc” Szekspira.

Teatr w Lutni. Dziś popołudniu o godz. 4: „Ta, której szukamy”.

Wieczorem o godz. 8: „Co może kobieta”.

Jutro tanie widowiska niedzielne: Wiecz. o godz. 8 „Mam lat 26” — po cenach o 50 proc. niższych — na Pohulance.

Wiecz. o g. 8 „Ta, której szukamy” po cenach propagandowych w Lutni.

Kwartet węgierski „Pro musica” w Wilnie. Znany węgierski zespół kameralny „Pro musica” — wystąpi raz jeden w Wilnie w sali Konserwatorium w czwartek 10 marca. Niezrównany ten zespół o sławie wszechświatowej wykona kwartety: Haydna, Debussy i Beethovena. Będzie to niewątpliwie jeden z najwspanialszych wieczorów kameralnych w Wilnie. Bilety już są do nabycia w biurze podróży „Orbis”.

POLSKIE RADJO WILNO. Niedziela, dnia 28 lutego 1932 r.

10.15 Tr. bicia dzwonów i nabożeństwa z Bazyliki wileńskiej.

11.58. Sygnał czasu.

12.00. Hejnał z wieży katedralnej w Wilnie.

12.15. Kom. meteor.

12.15. Przemówienie inż. E. Kwiatkowskiego z Krakowa.

13.15. II część poranku symf. z Warszawy.

14.00. „Prace wiosenne w hodowli drobiu” — odczyt wygl. Wacław Budrewicz.

14.20. Aud. roln. z Warszawy.

15.15. Aud. żołnierska z Warszawy.

15.55. Aud. dla dzieci z Warszawy.

16.20. Muzyka polska (płyty).

16.40. Przemówienie Wacława Sieroszewskiego z Warszawy.

16.55. Tr. z Muzeum Nar. w Warsz.

17.30. „Muzyka mowy polskiej” — odczyt z Warszawy wygl. J. Weysenhoff.

17.45. Pogad. z cyklu „Kobieta ma głos”. „Praca kobiety-lekarki w Polsce” wygl. dr. Bortkiewiczówna.

18.00. „Sejm wileński 1922 r.” — odczyt wygl. dr. Walerjan Charkiewicz.

18.15. Koncert popołudniowy z Warszawy.

19.20. „Co się dzieje w Wilnie” — pogad. wygl. prof. M. Limanowski.

19.40. Progr. na niedzielę.

19.45. Słuchowisko z Warszawy.

20.15. Koncert kameralny w wyk. Kwartetu wileńskiego.

22.00. Koncert solisty (Misza Poznański) z Warszawy.

22.40. Kom. i muz. tan. z Warszawy.

Poniedziałek, dnia 29 lutego 1932 r.

11.58. Sygnał czasu.

13.35. Program dzienny.

13.40. „Uprawa i użytkowanie lnu” — odczyt wygl. dr. Janusz Jagmin. Tr. na wszystkie polskie stacje.

13.55. Uniw. roln. z Warszawy.

14.35. Muzyka z płyt.

15.15. Kom. z Warszawy.

15.25. „Język polski na Wileńszczyźnie” — odczyt wygl. dr. Halina Turska. Tr. na wszystkie stacje polskie.

15.45. Aud. dla dzieci.

16.20. Lekcja francuskiego z Warszawy.

16.40. Codz. odcin. powiesciowy.

16.50. Utwory J. S. Bacha z płyt.

17.10. „Jak uczymy się mówić” —

NEKROLOGJA.

S. P. JULJA SNARSKA. S. p. Julja Snarska, członkini Narodowej Organizacji Kobiet zasnęła w Bogu w dniu 23 b. m. w Betanji w wieku 79 lat.

Zmarła przeżywała dłuższy czas na obczyźnie, a ostatnie lata spędziła w Wilnie, oddając się mimo ciężkiej przebiegi choroby i steranego wiekiem zdrowia ofiarnej pracy na polu społeczno-charytatywnym. Szeroko promieniując zaletami swego serca i charakteru, s. p. Julja Snarska była wzorem Polki-obywatelki. Cześć Jej świetlanej pamięci!

OFIARY.

złożone w Administracji „Dziennika Wileńskiego”.

Dla najbardziej potrzebujących: B. zł. 5.—; Al. B. zł. 11.—.

Dla rodziny I. G., zam. przy ul. Dzielnej 23-7; zamiast wieńca na grób s. p. Agaty Kotwiczowej pracownicy Uniwersyteckiej Biblioteki Publicznej zł. 35 gr. 50; Wanda Druetówna i K. S. zł. 10.—; B. K. zł. 2.—; Kamelia Biszewska zł. 2.—; Pracownicy Wydziału Finansowego Dyrekcji Kolejow. zł. 13 gr. 25; M. Kondratowicz 1 paczkę żywności; A. T. zł. 2.—; Irka Augustowska w dniu swoich urodzin zł. 5.—; bezimiennie zł. 5.—; G. I. zł. 4.—; Michał zł. 2.—; K. Cierpińska zł. 3.—; Januszek Cierpiński zł. 1.—; Elżbieta Kulikowska zł. 2.—; M. N. zł. 3.—; F. Z. zł. 10.— (Razem z poprzednimi dla I. G. zł. 351 gr. 65).

„Centropał”

poleca WĘGIEL najlepszych kopalń górnośląskich i drzewo opałowe suche i zdrowe z dostawą do domu po cenach konkurencyjnych.

Zamkowa 18. — Tel. 1790. 95-3 o

odczyt ze Lwowa wygl. prof. K. Ajdukiewicz.

17.35. Koncert popołudniowy z Warszawy.

18.50. Wileński komunikat sportowy.

19.00. „Wilno od najdawniejszych czasów Jagiellonów” — odczyt litewski wygl. A. Gasztowt.

19.20. „Co nas boli?” — przechadzki Mika po mieście.

19.30. Progr. na wtorek.

19.35. Pras. dzien. radj. z Warszawy.

19.50. Opera z Warszawy. („Dama Pikowa” — P. Czajkowski).

23.40. Muzyka tan. z Warszawy.

Z Z KOTAR STUDJO. Popołudniówka dla dzieci.

W niedzielny program dla dzieci, jak zwykle, znajduje się radioteledyżonik p. t. „Co się dzieje na świecie” w opracowaniu J. Milewskiego. W dalszym ciągu programu usłyszą dzieci dialog „wujcia radjowego” Henryka Ładosza o tem, jak to „brzoška mała, brzoška biała w polu sobie stała”. (Godz. 15.55.)

Kwartet Kantorowicza. Wieczorem o godz. 20.15 (niedziela) wystąpi w studjo wileńskim kwartet smyczkowy prof. A. Kantorowicza. Wykonane zostaną utwory Mozarta, Beethovena i Borodina.

Radjowy Uniwersytet Rolniczy. W cyklu wykładów, składających się na kurs Radjowego Uniwersytetu Rolniczego nadany zostanie w poniedziałek o godz. 13.40 odczyt dr. Janusza Jagmina p. t. „Uprawa i użytkowanie lnu”. W związku z hasłem samowystarczalności kraju i dążności do ograniczenia wwozu zagranicznych surowców przedzielniczych wzrosło zainteresowanie się uprawą lnu, który staje się surowcem coraz bardziej poszukiwanym na rynku wewnętrznym. Odczyt dr. Jagmina pouczy rolników o korzyściach, jakie daje gospodarce narodowej rozwój lniarstwa w Polsce.

Dama Pikowa. O godz. 20-ej w poniedziałek rozpocznie się transmisja z Teatru Wielkiego w Warszawie opery Czajkowskiego „Pikowa Dama”. Obsada tego przedstawienia jest interesująca ze względu na znaczną ilość nowych sił. Hrabina śpiewa p. Ada Łaczeńska-Sławińska, Liż — p. Maryla Krzywiec, jej towarzyszkę Paulinę — W. Roessler - Stokowska. Partję Hermana wykona Ignacy Dygas. Dyryguje T. Mazurkiewicz.

Największy dziękujęc swiata „ŚPIEWAJĄCY BŁAZEN” w rol. gł. Al. Jolson i Sonny Boy Już w tych dniach w kinie „Światowid”.



Z KRAJU.

Nowa linja kolejowa.

Dowiadujemy się, iż opracowany został projekt budowy kolejki wąskotorowej, idącej wzdłuż mejskiej granicy Kasztanów—Siemiatycze, Ciechanowiec, Zabrow i Łomża. Komisja urbanistyczna na czele z prof. Tolwińskim

i inż. Jankowskiemu udało się do Ministerjum Robót Publicznych celem przedłożenia planów budowy nowej linji. Linja ta będzie miała duże znaczenie gospodarcze przez połączenie dwóch województw. a

Epidemja odry.

Ostatnio zanotowano kilkanaście wypadków epidemji odry w pow. święciańskim i oszmiańskim. Chore dzieci izolowano. Również na terenie m. Wilna zanotowano wśród dzieci około 100 wypad-

ków zasłabnięć na odrę. Władze sanitarne poczyniły środki zapobiegawcze przeciwko rozszerzeniu się tej niebezpiecznej dla dzieci choroby. a

Sprostowanie urzędowe.

Do Redakcji „Dziennika Wileńskiego” w/m.

W Nr. 45 „Dziennika Wileńskiego” z dnia 25 lutego r. b. umieszczona jest wzmianka pod tytułem „Sprawa b. sędziego śledczego Butryma w Brasławiu”, w której podane są wiadomości zupełnie niezgodne z istotnym stanem rzeczy, w szczególności ustęp, zaczynający się od słów „ujawnienie afery Butrym—Piotrowicz” do końca wzmianki.

Wobec tego, powołując się na art. 21 dekretu w przedmiocie tymcz. przepis. prasowych (Dz. Ust. Nr. 14/1919 r. poz. 186), proszę o odwołanie w najbliższym numerze „Dziennika” niezgodnego z prawdą ustępu, zaczynającego się od słów „ujawnienie afery Butrym—Piotrowicz”... do końca wzmianki.

Jednocześnie zaznaczam, że podawanie w prasie fałszywych informacji o stanie sprawy Butryma vel Piotrowicza może spowodować wszczęcie postępowania karnego.

Kaduszkiewicz, Prezes Sądu Okręgowego.

Bóle w żołądku, ściskanie w dolku, obstrukcje, gnicie w kiszkach, złe trawienie, bóle głowy, obłożony język, błada cera, łatwo usnąć, stosując naturalną wodę gorzką „Franciszka-Józefa”, biorąc wieczorem przed użyciem się na spoczynek pełną szklankę.

KONKURS

KINO-TEATRU „CASINO”.

Wczoraj komitet konkursu filmowego zakończył ostateczne obliczenia głosów z wypełnionych kuponów.

Okazało się, że najwięcej wypowiedziało się czytelników za produkcją francuską. Najbardziej podobały się filmy operetkowe. Ułubienicami Wilna zostały Greta Garbo i Marlena Dietrich.

Ogółem oddano głosów 886. Z pośród kuponów wylosowano przez Dyrekcję „Casino” następującym osobom:

1) Roczny bilet do „Casino” otrzymała p. Władysława Szumańska Mickiewiczka 1.

2) Roczna prenumerata „Dziennika Wileńskiego” otrzymuje p. Czesław Zambrzycki.

3) Nagrody w postaci serji portretów filmowych przyznano p. Zofji Rochowiczowej Wielka 9.

ROMAN JASIEŃSKI, generał.

Wspomnienia z Japonji.

Mimo wielkiej swobody, z której korzystaliśmy w niewoli, z biegiem czasu, nerwowy system każdego z nas zaczął mocno szwankować. Brak wiadomości o bliskich i niemilosierna chęć powrotu do kraju dawała się we znaki.

Coraz częściej powstawały między nami swary i nieporozumienia; nieraz dochodziło do sprzeczek przechodzących nierazdo w prawdziwe kłótnie.

Pogardliwy stosunek kolegów do Japończyków, a zwłaszcza zresztą, stał na warcie młody żołnierz. Widząc mnie zdecydowanie zdążającego ku wyjściu — w ostatniej chwili zagroził mi przejście karabinem. Uderzyłem pięścią pod karabin z taką mocą, że ten wywnął się z ręk wartyownika. Zanim żołnierz zdołał go podnieść, — byłem już na ulicy.

W ciemności, rozświetlanej tylko latarkami przechodniów i pasmami mglistych świateł, przedzierających się przez papierowe okna domów, spacerowałem długo po mieście. Wreszcie, zostałem aresztowany, przez patrol piechoty, żandarmerji i policji, która była wysłana na moje poszukiwanie. Odstawiono mnie do domu i narazie pozostawiono w spokoju.

Konsekwencje tego wybruku mogły być jak najpoważniejsze.

W Japonji, wartownik uważany jest, jakby za reprezentanta mikada. Otacza go niezmierny posłuch i szacunek. Każdy, czy to wysoki dygnitarz, czy staryc, czy kobieta, przechodząc koło żołnierza, pełnącego wartę, musi się zatrzymać i złożyć mu głęboki ukłon. Obraza lub nieokazanie należnej czci wartownikowi, uważane są za ciężką zbrodnię.

O tem wszystkim wiedziałem i musiałem się z tem liczyć.

Nazajutrz o świcie prawie, zbudzono mnie i powołano do kancelarii, do raportu.

Ubiarałem się bez entuzjazmu, wstydząc się prosto spojrzeć w oczy pułkownikowi Mogi, który mi tyle okazywał względów i serdeczności. Na szczęście nie doszło do tego.

Zanim się ubrałem, przybiegł do mnie jeden z moich japońskich przyjaciół i doradził jaknajgorzej położyć się z powrotem do łóżka i udawać obłożnie chorego. Nie wstawać za nie! Główne — wygrać na czasie. Poszedłem za tą radą. Mój znajomy pozostał

przy mnie, udając, że mię rozciera i masuje. Był to w rzeczy samej sanitariusz. Po dłuższym rozmowie mojej i jego z tłumaczem, który zjawił się, żeby przyspieszyć moje stawienie się w kancelarji — dano mi spokój. Leżałem otoczony opieką sanitariusza trzy dni. Na czwarty — oznajmiono nocą zawarcie pokoju!

Tego dnia tysiące ludzi przewinęło się u nas. Wszyscy przychodzili winszować mi powrotu do ojczyzny. Solennie zdjęto wartę. Jeszcze solennie zwrócono nam nasze szable. Ja też otrzymałem obie połowy mojej, przewiązane wstążeczką.

Mysł o powrocie do kraju ukołiła serca nas wszystkich. Niedawni nieprzyjaciele — poczuli odrazu — jak wężby wspólnych przeżyć złączyły nas mocno ze sobą. Dziś, po tylu latach wspominał każdego, z naszej małej gromadki jak bliskiego mi przyjaciela.

Ale powrót nastąpił nie rychło. Rosja nie miała na wschodzie floty do przewiezienia kilkudziesięciu tysięcy jeńców. Japońskie statki ugiwały się już pod ciężarem ewakuacji własnej armji.

Dopiero po dwóch i pół miesiącach udało mi się zająć miejsce na okręcie.

W międzyczasie podróżowałem po Japonji, objeżdżając całą wyspę Nipon na rowerze. Koleją jeździłem tylko do Tokio i Jokohamy, gdzie zatrzymałem się na dłużej. Wspaniałe Europejskie dzielnice tych miast — przynosily człowieka, jak w bajce, na daleki upragniony zachód.

Bogactwo i przepych tych europejskich placó-

wek, na japońskiej ziemi, musza zaimponować każdemu turyście. Są to ulamki Londynu, Paryża, lub Brukselli, przeniesione w krajinę słońca i kwiatów. W Jokohamie dodano do tego — ocean.

Olbryzie okna, lukusowych sal restauracyjnych, toną w zielonkawy przestrzeni wód, bez końca i kresu. Wspaniałe okręty wojenne i pasażerskie, kokietują kształtem i barwą flag, trzepocących się na wietrze. Przy stolikach beztraska i elegancja. Mundury marynarzy okolone wdziękiem pięknych niewiast. Londyńskie białe gorsy i fraki, w mniej powabnym, ale błyskim brylantów rozedrganym wieńcu.

Nie pasuje tu mały, z nastrożoną czupryną, niepokazny japończyk. A jednak patrzę na niego z niewymowną sympatją. Już go trochę znam. Oswoilem się z nim; nauczyłem się go cenić i szanować.

I wiem! On tu jest gospodarzem. Wszyscy inni są gośćmi, których on nie zapraszał do siebie. Przyszli sami, bo im uitorowały drogę potężne cielska dział, skierowane na te przepiękne tekturowe domki, w których od tysięcy lat, matki uczyły dzieci dziesięciu rycerskich przykazań i ukochnania ojczyzny.

Przyszył z głośnym hasłem: dolar! Po wielu latach, z pod stóp Sudzi-San, przyniosło echo japońską odpowiedź, która z rod Bram Mukdenu i z wyżyn Portu Artura rozgryzła po całym świecie: „Banza!”

Koniec.

SPORT

Dziś mistrzostwa narciarskie. Rozpocznie się dzisiaj o godz. 10 dalszy ciąg mistrzostw narciarskich Wilna. W programie bieg 30 km, bieg młodzieży i bieg pań.

między Ogniskiem III, a Z. A. K. S. Mecz wygrali hokeiści Ogniska, strzelając aż 11 bramek. U zwycięzców wyróżnili się: Wasilewski, Buczel i Walentynowicz.

Zabawny proces rozwodowy. Pewien dyrektor handlowego przedsiębiorstwa w Nowym Jorku miał silne podejrzenie, że jego żona go zdradza. Wynałazł więc detektywa celem uzyskania dowodów, ale widocznie piękna grzesznica była nader ostrożna, bo nie można było przychwycić jej na gorącym uczynku.

rozgrzewając się w mieszkaniu dyrektora, że scenerię sfotografował, ale kliszy nie wywołał, lecz zostawił w kasecie. Na kliszy tej jest właśnie uwieczniona żona dyrektora. Niech więc sąd każe fotografę wywołać, a proces jest już wygrany.

GIEŁDA. WARSZAWA (Pat.) 27. II. 1932 r. Waluty i dewizy: Dolar 8,88—8,90—8,86. Bukareszt 5,36—5,39—5,34. Gdańsk 359,80—360,70—358,90. Londyn 31,10—31,25—30,95.

Papiery procentowe: 3% pożyczka budowlana 35,25. 4% pożyczka inwestycyjna 88. 5% Konwertyjna 40. 6% dolarowa 57,59—57,75. 4% dolarowa 48,50. 10% kolejowa 104. 8% L. Z. B. G. K. i B. R., obligacje B. G. K. 94. Te same 7%, 83,25. 5% L. Z. warszawska 49. 8% warszawska 62,50—61,62—62. Tendencja dla pożyczek i listów przewoznych mocniejsza.

WIFJSKI KINEMATOGRAF. Ostrobramska 8.

Tylko poniedziałek, wtorek, środa. «JAK KOCHAJA KSIĄŻĘTA» Największy i najpełniejszy film z Anną Pawłową oraz Douglasem w rolach głównych. Koncertowa orkiestra pod batutą M. Salniczego. Początek seansów 4, 6, 8 i 10 w. Ceny miejsc: balkon 80 gr. parter 60 gr. Kasa czynna od g. 3,30 do 10 w.

Dźwiękowy kino-teatr „HELIOS”

JUTRO UROCZYSTA PREMIERA! ZŁOTA SERJA POLSKAJ NAJPIĘKNIEJSZA PARA KOCHANKÓW POLSKIEGO EKRANU I znakom. artysta teatru Stanisławskiego W. WASILIEW SIKIEWICZ oraz najwybitn. sily polskiego ekranu i sceny w monument. dzw. kowcu wielki dramat miłości i bohaterstwa w-g scenarjusza Wacława Sieroszewskiego. — Muzyka prof. F. Rybicki. — Teksty piosenek M. Hefera.

Dźwiękowy kino-teatr „HELIOS”

ROMANSE CYGAŃSKIE z niezłówną BRYGIDĄ HELM i Józefem Szydłkrautem oraz Cyganką KAPELĄ „ROYAL Tzigann Jazz”. Dziś nieodwołalnie ostatni dzień gdy premiera dawno oczekiwanego przeboju ROK 1914 odbędzie się w poniedziałek 29-go r. b.

Dźwiękowy kino-teatr „HELIOS”

Chóry Dana i Kubańskich Kozaków W scen. batal. biora udział 8 i 11 p. Ułanów batalion 20 p. p. oraz mistrzowie dźwięków sutent. CZERKIESI-JEŻOZYC „DZIKIEJ DYWIZJI” pod dow. plk. Erlstora. Film ten demonstruje się jednocześnie w Warszawie, w celu dania możności obejrzenia tego przeboju najszerszym warstwom publiczności. Wyświetla się on w kinach „HOLLYWOOD” i „HELIOS”. Ze względu na ogólny kryzys pomimo olbrzymich kosztów obrazu — ceny miejsc nie będą podwyższone. — Wszystkie honory bilety bezwzględnie nie ważne. — Na 1-szy seans ceny zníżone. — Seansy o godz. 4, 6, 8 i 10, 12.

Dźwiękowy kino-teatr „HELIOS”

ROMANSE CYGAŃSKIE z niezłówną BRYGIDĄ HELM i Józefem Szydłkrautem oraz Cyganką KAPELĄ „ROYAL Tzigann Jazz”. Dziś nieodwołalnie ostatni dzień gdy premiera dawno oczekiwanego przeboju ROK 1914 odbędzie się w poniedziałek 29-go r. b.

Dźwiękowy kino-teatr „HOLLYWOOD”

Dziś ostatni dzień Największy film świata Bracia Karamazow w-g nieśmiertelnej powieści T. Dostojewskiego. W rolach gl. znana aktorka rosyjska Anna Stein i Fritz Kortner. Śpiewy rosyjskiej Wspaniała wystawa Chór cyganów! Nad program: Dodatki rysunkowy i tygodnik dzięk. Foxa. Początek o godz. 4, 6, 8 i 10, 30 w. dnie świąt. o g. 2-ej. Na 1-szy seans ceny zníżone.

Dźwiękowy kino-teatr „CASINO”

Dziś Korona Polskiej czołowej 10-ciu z Pawlaka Porywająca pieśń nieśmiertelnej miłości i bezgranicznego poświęcenia filmów dzw. kowych ZOFIA BATYCKA, KAROLINA LUBIENSKA, ADAM BRODZISZ, BOGUSŁAW SAMBORSKI i JOZEF WĘGRZYŃ. Film o którym mówi cała Polska CENY ZNACZNIE ZNÍŻONE. Nad program: Atrakcje dzw. kowe. Początek seansów o godz. 4, 6, 8 i 10, 30 w. dnie świąteczne o g. 2.

Dźwiękowy kino-teatr „STYLOWY”

Dziś Perla polskiej produkcji Najpiękniejsza i najnowsze dzw. kowe arcydzieło w-g powieści M. Srokowskiego pt.: (Rapsodia D'Amour) Potężny dzw. kowy dramat w 12 akt. To polska „Symfonia Zmystów”. To historia „Wszczępniętej Miłości”. W rol. gl. czarodziejka piękna Agnes Petersen Możuchłnowa, Eugeniusz Bodo, Krystyna Ankiewicz i Michał-Wiktor Varconi.

Dźwiękowy kino-teatr „LUX”

Dziś Najgenialniejszy artysta filmowy wszystkich czasów i krajów Emil Jannings w swej najnowszej i najwspanialszej kreacji Niebieski Motyl (Anioł) Wstrząsający dramat miłości i pokusy, poświęceń i zdrady. W rol. artystki dzw. kowej p. Marię Dietrich uosobienie najśliczniejszego namiętn. „wampiryzmu” erotycznego. Nad program: Dodatki dzw. kowe. Początek o godz. 4-ej, w dnie świąt. o godz. 1-ej. Ceny od 40 g.

Dźwiękowy kino-teatr „ŚWIATOWID”

Dziś najwes. królowie humoru Pat i Patachon Jeko filmowy w przeboju Niezwykłe przygody ulubieńców publiczności. Niezwykłe przygody ulubieńców publiczności. Niezwykłe przygody ulubieńców publiczności. Niezwykłe przygody ulubieńców publiczności. Dla młodzieży dozwolone. Reons! Już wkrótce „Śpiewający Błazen” i „Marokko”.

Obwieszczenie.

Zarządzeniem Ministra Pracy i Opieki Społecznej z dn. 31. XII. 31 r. Nr. 2186/U/III, na mocy art. 75 Rozporządzenia Pana Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 29. XI. 30 r. o organizacji i funkcjonowaniu instytucji ubezpieczeń społecznych, został nadany Kasie Chorych w Wilnie Statut z ważnością od dn. 1. I. 1932 r.

OSTRZEŻENIE! Pewne firmy w Wilnie rozlewa swoje małowartościowe piwo w używane butelki „PATENT” ARCYKSIĄŻĘCEGO BROWAR W ŻYWCU i wprowadza tem w błąd Sz. Konsumentów. Przetę ostrzegamy przed falsyfikatami i prosimy uważać przy kupnie prawdziwego wszechświatowej sławy Piwa Żywieckiego na ORYGINALNĄ ETYKIETĘ i KOREK z firmą ARCYKSIĄŻĘCY BROWAR W ŻYWCU. Reprezentacja: WILNO, ZARZĘCZNA 18. TEL. 18-62.

MATURYCZNI I DOKSZTAŁCAJĄCE KURSY „WIEDZA” Kraków, ul. Studencka 14, przygotowujące na ustnych lekcyjach zbiorowych w Krakowie, oraz w drodze korespondencji, zapomocą świeżo, przez fachowych profesorów opracowanych skryptów, wskazówek, programów i tematów, przyjmują wpisy na II półrocze roku szkolnego 1931-32 na: 1) kurs maturalny gimnazjum wszelkich typów i semin. nauczycielskich. 2) Kurs Średni 5- ta i 6 ta kl. gimn. 3) Kurs niższy w zakresie 4- ch kl. gimn. 4) Kurs 7- miu klas szkoły powszechnej. Uwaga! Uczniowie kursów korespondencyjnych otrzymują co miesiąc, oprócz całościowego materiału naukowego, tematy z 6-ciu głównych przedmiotów do opracowania, a podczas egzaminów kolokwialnych korzystają z wycieczek geograficznych, oraz z nauki czytania map. Na kursach „WIEDZA” wykładają najwybitniejsze sily fachowe krakowskich państw szkół średnich. Do dyspozycji uczniów (-nic) kursów zbiorowych oraz korespondencyjnych, gabinet przyrodniczy i geograficzno-geologiczny, jak również bog. ta biblioteka. Żądać bezpłatnych prosp-któw. 158-0 luj

Kupno Sprzedaż. Buraki pastewne w macie i dużej ilości po cenie zníżonej do sprzedania. Mogą być z dostawą. Zwierzyniecka 35-4 785-4

SKŁAD Fortepianów, Pianin, Fisharmonij K. DĄBROWSKA (F-n a istnieje od r. 1874) Wilno, ul. Niemiecka 3 m. 11 702-26

Kupię meble salonowe (miękkie) stylowe lub nożownicze. Oferty proszę adresować: Wielka Pohulanka 16 m. 30 79 6-0

PIANINA nowe i używane sprzedawane i do wynajęcia. K. Jowska 4. m 10 H. Abelow.

OKAZYJNE do sprzedania natchemiasz z polową wyjazdową ładną renowowaną kamienicą w Wilnie. Jednadenia 1/2 rocznic. czystego zysku. Zgł. na: Zwierzyniecka 10, m. 7. 797-1 Pośredniwy wykluczeni.

ANABELLA w najpiękniejszym filmie sezonu jej ekscelencja miłość realizacja JOE MAJ dziś premiera w Kinie „PAN”.

OBUWIE zagraniczne chwalicie—swego nie znacie, Tandę kupujecie — dobre omijacie. Chcesz posiadać obuwie i piękne i trwałe? Wstąp do sławnej w Wilnie pracowni PUPIALŁY; Znajdziesz różne rodzaje obuwia: męskie i dziecięce, Damskie, oficerskie, no i różne inne; Wszystkie gwarantowane i gatunek prima, które kilka zmian marnej tandety przetrzymał. Teraz Szanowny Kliencie, zadam Ci pytanie — Co wolisz, czy tandetę, czy dobre i tanie? PRACOWNIA WINCENTO PUPIALŁO, Wilno, ul. Ostrobramska 25. (Egzystuje od r. 1905.)

REKORD TANIOŚCI OSIĄGNIĘTY! Firma nasza, znana w całym kraju przez swe pierwszorzędne wyroby, postanowiła celem przekonania tych rzesz, które dotychczas z usług naszych nie korzystały, wysłać ograniczoną ilość kompletów, składających się z najlepszych i najpotrzebniejszych w każdym domu towarów, po cenie kosztu. Towary wysłała po otrzymaniu listownego zamówienia za pobraniem pocztowem (płaci się przy odbiorze na pocztę). Bez ryzyka! O ile towary się nie podobają przyjmujemy takowe z پروtem i zwracamy całkowitą należność. Czytajcie i zastanówcie się!!! I komplet: 34 metry najpotrzebniejszych towarów tylko za zł. 21.80. 6 metr. flaneli białej w dobrym gatunku, 6 metr. zefiru w najładniejsze paski na koszule męskie dzienne, 6 metr. płótna kremowego na pościel lub prześcieradła, 6 metr. ręcznikowego w ranko, „Gerstenkorn” na 6 ręczników do twarzy i rąk, 6 metr. ręcznikowego kuchennego i 4 metry rypsu lub wualu na sukienkę domową we wszystkich kolorach. Koszt przesyłki za I komplet płaci kupujący zł. 2.60. II komplet biały tylko za zł. 31.50. 1 szal. 17 metr. płótna białego w dobrym gat. 80 cm. szerok. nadaje się na 6 koszul męskich dużych, lub 9 damskich, 6 ręczników dam. w kwiaty, 1 obrus biały duży damast. lub kolorowy w najładniejsze desenie i 6 metr. dykmi na 3 p. kalessnów. Koszt przesyłki zł. 2.80. III komplet tylko zł. 15.20. 3 i pół metr. rypsu p. wełnianego na ładną suknię świąteczną we wszystkich kolorach podług żądania, 1 p. kombinacji (Hemdhoseny) we wszystkich kolorach podług życzenia, 1 p. reform damskich letnich trykotowych w różnych kolorach, 1 biustonosz, 1 p. pończoch jedwabnych, kolor p-g życzenia, 3 chusteczki batystowe do nosa i 1 ręcznik kąpielowy w dobrym gatunku. Koszt przesyłki zł. 2.— Adresować prosimy: „Produkcja Włókiennicza” Łódź W. Skrzynka pocztowa 538.

MIKROSKOP MIESZKANIE 4-pokoje-Leitza (2 okulary) okaz. we z kuchnią do wynajęcia do sprzed. Wilno I, jęcia. Ul. Finna 5/2, skrytka Nr. 64. 7938-0 7925-0

PIANINO koncertowe, 1 LUB 2 POKOJE mało używane, sprzedaję umebłowane, b. słoneczspiesznie. Zaul. Michałowa-15, 7941-0 Oglądać od godz. 4-6 w. Portowa 6. m. 5. 7930-1

DOM KUPIE natychmiast w cenie do 200 dol. Oferty do Biura „Administrator”, Wielka 40/4, Wilno.

Mieszkania i pokoje. Dwa pokoje ciepłe suche wygody, łazienka u żywność kuchni do wynajęcia blisko Dyrekcji Kolejowej Oglądać 3-5 pp. adres w Administracji 78-0

Pokój z wygodami do wynajęcia Mickiewicza 22 24. 792-2

7-MIO POKOJOWY LOKAL MIESZKANIOWY, nadający się także na biuro, wszystkie wygody, w stanie bardzo dobrym do wynajęcia niedrogo od zaraz. Wileńskiego 4 (obok Dyrekcji Kolejowej), tel. 11-13: 7871-1

Pokój z wygodami do wynajęcia Mickiewicza 46. 7935-2

2 pokoje bez mebli z wygodami i używalnością kuchni do wynajęcia. Mickiewicza 48 m. 5. 7917-0

Pokój do wynajęcia dla pań. Kalwaryjska 35 1 82

POKÓJ lub 2 do wynajęcia. Wygody. Mogą być obiady. Objazdowa 6, m. 7. 7924-1

JEDEN LUB DWA ładne frontowe pokoje niedrogo do wynajęcia na mieszkaniu lub biuro. Mickiewicza 22, m. 46 (nad kinem). 93-1

MIESZKANIE 2-pokojowe w centrum Skopowska 5. 7940-1

MIESZKANIE 8-pokojowe do wynajęcia. Dominikańska 8, m. 2.

Uwaga Koncesjonariusze Tytoniowi! Zawiadomiam, że z dnem 1 Marca r. b. Wszyscy Detaliczni Sprzedawcy wyrobów tytoniowych mogą pobierać wyroby tytoniowe w PIERSZEJ HURTOWNI TYTONIOWEJ. Mam nadzieję, że przez zapoznanie żądań W. P. odbiorców zyskam ich jako stałych klientów. Z poważaniem STANISŁAW HOCHFELD Kpt. rez. właściciel HURTOWNI TYTONIOWEJ Nr 1 Wilno, Sadowa 4. Hurtownia czynna bez przerwy od 9 do 19.

Ogłoszenie. Magistrat m. Wilna ogłasza przetarg na dostawę osmusłet mtr. kamienia brukarskiego na konserwację bruków. Warunki techniczne na dostawę kamienia i wzór oferty przetargowej wydaje Biuro Sekcji Technicznej (ul. Dominikańska 2 pok. 53). Oferty z dołączeniem kwitu na wpłacone do Kasy Miejskiej wadium w wysokości 3% ofertowej sumy winne być złożone do godz. 12 ej w dniu 9 marca 1932 r. w Burze Sekcji Technicznej pok. Nr. 53. 91-0-0 Magistrat miasta Wilna.

FIRMA CHRZEŚCIJAŃSKA „Januszek” ul. Ś-ia Jańska 6. poleca na Święta Szan. Klienteli: peńczochy, skarpetki, rękawiczki, krawaty, chusteczki, białeńskie damskie, męskie oraz wszelkie galanterje. Pomimo niskich cen udzielamy 10% świątecznego rabatu. 83-7-0

Ceny węgla zníżone! WĘGIEL i KOKS z nierzeszordnych kopali GÓRNOŚLĄSKICH koncernu „PROGRESS” poleca M. DEULL, WILNO. BIURO—Jagiellońska 3, tel. 811. Bocznicza własna—Kijowska 8, tel. 999.

CHOROBY PŁUC! GRUZIŁCA PŁUC jest nieubiegana i chorocnie, nie robiąc różnicy dla pici, wieku i stanu, koszt miliony ludzi. — Przy zwalczeniu chorób płucnych, bronchitów, grypy uporczywego, męczącego kaszlu i t. p. stosuj p. p. Lekarsze: „Balsam Thiocolan—Age” który ułatwiający wydzielenie się piwociny wzmacnia organizm i samopoczucie chorego oraz powiększa wagę ciała i usua kaszel. Używa się za poradą lekarza. Sprzedają apteki. Wyz. Z.P.Nr.15

MIESZKANIE do wynajęcia 7-pokojowe we wszelkim wygodami, 1-e piętro. Wileńska 25, wiadomość u dozorczy.

Akuszerki. AKUSZERKA MARJA LAKNEROWA przyjmuje od godz. 9 do 7 w. Kasztanowa 7 m. 5. WZP69

Sprawy majątkowe. Do sprzedania w centrum miasta dom osobnik w ładnym ogrodzie z wolnym komfortem 5 pokojowym mieszkaniem i innemi budynkami. Wyjątkowa okazja. Wiadomość S Burze Reklamowej S Grabowskiego Garbarska 1. 84-0

LOKALE. Lokal 5 pokojowy z wygodami do wynajęcia W. Pohulanka 22 u dozorczy. 7906

2 SKLEPY do wynajęcia. Jeden z 2-ma ubikacjami. Wileńska 25, wiadomość u dozorczy.

DRUKARNIA I INTROLIGATORNIA A. ZWIERZYŃSKIEGO. Mostowa Ul. I. Tel: 12-44

PRZYJMUJE DO DRUKU DZIEŁA, BROSZURY BILETY WIZYTOWE, ZAPROSZENIA, I RÓŻNE KSIĄŻKI DO OPRAWY WYKONYWA PUNKTUALNIE.

U lekarza. — Pańska nerka jest wprawdzie nabrzmiała, ale to mnie nie niepokol. — Tak, panie doktorze, gdyby pan miał nabrzmiałą nerkę teżbym się nie niepokol.

MIESZKANIE 2-pokojowe w centrum Skopowska 5. 7940-1

MIESZKANIE 8-pokojowe do wynajęcia. Dominikańska 8, m. 2.

NIGDY NIE ZAPÓŻNO pomyśleć o swem zdrowiu, tembardziej jak już cierpisz na chorobę nerek, pęcherza, wątroby, kamieni żółciowych, złej przemiany materji, na bóle artretyczne czy podagryczne, na wzdęcie żołądka, odbijanie się lub skłonności do obstrukcji. Pamiętaj, że nigdy nie jest zapóźno, gdy używać będziesz ziola moczopępane „DIUROL” Gaseckiego, które zapobiegają nagromadzeniu się w ustroju kwasu moczowego i innych szkodzących zdrowiu, substancji, zatrzymujących organizm. Wszelkie bóle ustapia, gdy wytrwale używany będziesz ziół „DIUROL” Gaseckiego. Osłodzony odwar z ziół „DIUROL” jest smaczny, zupełnie nieszkodliwy i powinien być pity stale zamiast herbaty. Dziś jeszcze kup pudełko oryginalnych ziół „DIUROL” Gaseckiego (z kogutkiem), a gdy przekonasz się o dodatnich skutkach ich działania, zalecać je będziesz swym znajomym. Sposób użycia na opakowaniu. Oryginalne ziola „DIUROL” Gaseckiego (z kogutkiem) sprzedają apteki i składy apteczne. Reg. M. S. W. 1486

RÓŻNE. ODMROŻENIE. Oryginalna maść (z kogutkiem) „MROZOL” leczy i goi rany, powstałe od odmrożeń. Sprzedają apteki i składy apteczne. Do sprzedania lub wynajęcia mieszkanie na Antokolu, w spóźniełni mieszkanowej. O warunkach dowiedzieć się Jasna Nr. 12 m. 1. 0

PRACA. Rządca samotny w średnim wieku z dług.letnią praktyką i poważnymi referencjami poszukuje posady. Może z ożyć kaucję. Adres w Administracji. 79-2-0

NAUKA. Korepetycyj tanio udzielają rutynowany korepetytorzy. Uniwersytecka 4-20. 7896-6

WSPOLNIKA poszukuje do uruchomienia jadłodajni w punkcie b. dobrym. Oferty do Administracji „Dziennika”. POTRZEBNA inteligentna bona-nauczycielka do 8-mioletniego chłopca za mieszkaniem i utrzymanie. Wilkomierska 1, m. 4. 7939-0